

Biblioteka na każdą porę roku

Napisano dnia: 2024-05-09 20:55:35



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). W największej powierzchniowo gminie na ziemi kłodzkiej na powrót rośnie zainteresowanie ofertą kierowaną do społeczeństwa przez placówki biblioteczne. Jest ona na tyle atrakcyjna, że dla mieszkańców nawet najbardziej odległych sołectw przestała się liczyć odległość do pokonania, aby z niej skorzystać. I to jest największą nagrodą dla pracowników Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy, którzy 8 maja mieli swoje święto.



Były lata, kiedy czytelnictwo książek i prasy stanowiło podstawę działalności punktów bibliotecznych. W pewnych okresach tzw. głód czytelniczy pozostawał tak wielki, że po to, by wypożyczyć jakiś popularny tytuł trzeba było wpisać się na listę i odczekać kolejkę. Później, gdy w codzienności pojawiły się komputery i telefony mobilne, biblioteczna forma wypełniania sobie wolnego czasu straciła na znaczeniu. Sytuacja miała odbicie w statystykach i stała się przyczynkiem do zreorganizowania dotychczasowej działalności. Tak m.in. stało się w gminie bystrzyckiej, w której sięgnięto po wiele nowatorskich rozwiązań. Okazuje się, że z powodzeniem.

*- Wychodzi na to, że ludzie chyba jednak tym pędem cywilizacyjnym i technologiami w niektórych przypadkach zaczęli odczuwać przesyt. Większą dla nich wartością stał się powrót do źródła pozyskiwania wiedzy, czyli książek i spotkań bibliotecznych - mówi nie bez satysfakcji dyrektor BPMiG **Robert Duma**. - Nie ukrywam, że wcześniej mieliśmy obawy, czy wygramy tę rywalizację z nowoczesnymi komunikatorami, czy z ich powodu nie przyjdzie nam zrezygnować z kolejnych naszych filii. Daliśmy radę i na dzisiaj nasza sieć placówek wydaje się stabilna; posiadamy sześć filii terenowych, w tym jedną osiedlową w Bystrzycy Kłodzkiej, która dla sporej grupy osób jest swoistym ośrodkiem kultury. Pozostałe - w mniejszym lub większym stopniu - też taką funkcję spełniają, będąc przestrzenią do współpracy z organizacjami wiejskimi typu koła gospodyń oraz stowarzyszenia strażackie i sportowe, szkołami itp.*



Ten duży krok przed siebie bystrzyckie biblioteki zrobiły także przy wykorzystaniu wspomnianych technologii komputerowych. To za ich pośrednictwem stały się członkiem regionalnego, krajowego, nawet światowego systemu łączności czytelniczej...

- To już jest standard, który stosujemy i rozwijamy. Korzystamy ze zintegrowanego MAK-a Plus, który rozwinął się na tyle, że w połączeniu z Biblioteką Narodową i innymi krajowymi bibliotekami stanowi ogromną bazę wiedzy i informacji - podkreśla rozmówca DKL24.PL. - Jako jedna z niewielu bibliotek również posiadamy "Academicę" - cyfrowy program dający dostęp do światowych opracowań naukowych i artykułów. To też powoduje, że wiele osób kieruje swoje kroki do nas.

Ale nie zaniedbuje się niemal codziennych dni otwartych dla każdej grupy wiekowej. Jest to szczególnie zauważalne np. w ramach Tygodnia Bibliotek, w tym tegorocznego, podczas którego np. dzieci uczestniczą w różnych animacjach przygotowanych z myślą o nich. Między innymi zaproponowano udział w zajęciach poświęconych pszczołom i natrafiono na spory odzew. Podobnie bywa z zaproszeniami dla dorosłych, chętnie w bibliotece spotykających się przy kawie z: kulturą, edukacją, animacją i informacją.



Dla całej prowadzonej działalności przez BPMiG w minionych latach poprawiono warunki lokalowe. Najwięcej zyskała biblioteka centralna, której lokum przeszło gruntowny remont i tym samym zapewnia przestrzeń do wszelkich form pracy. Przełożyło się to na kameralność koncertów, spotkań literackich, wystaw i innych prezentacji lokowanych też w bibliotecznych podziemiach.

- Aktualnie, w ramach funduszy pozyskanych z budżetu obywatelskiego powiatu kłodzkiego, szykujemy się do większej wystawy poświęconej fotografii bystrzyckiej na przestrzeni dwóch wieków - zdradza R. Duma. - Ekspozycja powstaje na bazie zbiorów fotografa Waldemara Zielińskiego i już na nią zapraszam. To kolejny ważny rozdział w historii Bystrzycy Kłodzkiej.



Można spodziewać się, że po powrocie do zmodernizowanego ośrodka kultury w Gorzanowie tamtejszej filii bibliotecznej i jej powiększy się grono osób korzystających z wielu ofert. Znajdzie się miejsce na prezentacje artystyczne, może izbę lokalną opartą na prezentacji dawnych fotografii tej wsi centralnie położonej na ziemi kłodzkiej.

Swój udział w powiększaniu statystyki odwiedzin biblioteki mają filie w Długopolu-Zdroju oraz Międzygórzu. Pierwszą odwiedzają kuracjusze szukający książkowego przyjaciela albo internetowego kontaktu ze znajomymi, zaś drugą - w tych samych celach - turyści i wczasowicze chcący dowiedzieć się czegoś dodatkowo o kurorcie z Masywu Śnieżnika. A że przybyszów jest więcej z każdym rokiem, to i więcej odnotowuje się udostępnień.



W ogóle piętnastoosobowa załoga BPMiG, wśród której jest dwóch mężczyzn, bo jeszcze **Robert Czeredys** zajmujący się świadczeniem usług introligatorskich i bibliotecznych, a nawet strojeniem pianina będącego na stanie, odnajduje się w coraz bardziej wymagającej rzeczywistości. Największą za to podzięką jest czytelnikowska wdzięczność potwierdzana frekwencją, ale i ciepłym słowem.

Bogusław Bieńkowski